

Sygn. akt XV Ca 133/18

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Borkowicz-Grygier

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSO Piotr Majchrzak

Protokolant: st. prot. sąd. Barbara Mischczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lipca 2018 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku J. W. i M. W.

przy udziale (...) Spółka z o.o. w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w K.

z dnia 16 sierpnia 2017 r.

sygn. akt I Ns 594/15

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Joanna Andrzejak-Kruk Jolanta Borkowicz-Grygier Piotr Majchrzak

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 4.08.2015r. wnioskodawcy M. W. i J. W. wystąpili o ustanowienie na rzecz uczestnika (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. na stanowiącej własność wnioskodawców nieruchomości położonej w R. gm. Ś., zapisanej w księdze wieczystej nr (...), w skład której wchodzi m.in. działki nr (...), służebności przesyłu związanej z posadowionymi tam liniami elektroenergetycznymi: WN 110 kV, SN 15 kV i nN 0,4 kV – za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 30.708,-zł. Wnioskodawcy wnieśli ponadto o zasądzenie na ich rzecz od uczestnika kosztów postępowania.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Uczestnik przyznał, że na nieruchomości wnioskodawców znajdują się trzy należące do niego linie elektroenergetyczne: przez działki nr (...) przebiega linia SN 15 kV wybudowana w 1952r. i zmodernizowana w 1967r.; przez działki nr (...) przebiega linia SN 15 kV wybudowana w 1960r.; przez działkę nr (...) przebiega linia nN 0,4 kV wybudowana w latach 1962-1963 i zmodernizowana w 2012r. Na przedmiotowej nieruchomości

nie znajdują się natomiast żadne linie wysokiego napięcia stanowiące własność uczestnika; przebiega tam linia tzw. najwyższych napięć NN 220 kV należąca jednak do (...) SA. W odniesieniu do własnych urządzeń uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia służebności przesyłu, a ponadto wskazał, że żądanie wnioskodawców jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa. Z ostrożności uczestnik przedstawił własne oczekiwania co do treści służebności oraz stwierdził, że do powierzchni służebności oraz wysokości wynagrodzenia ustosunkuje się po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego. W zakresie zarzutu zasiedzenia uczestnik wskazał, że przedmiotowe linie po wybudowaniu zostały podłączone do sieci i od tego czasu są czynne. Według uczestnika bieg terminu zasiedzenia należy liczyć od 5.12.1990r. (data wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i włączeniu nieruchomości), a zatem do zasiedzenia służebności przesyłu przez uczestnika doszło w dniu 5.12.2010r. przy przyjęciu dobrej wiary w chwili objęcia służebności w posiadanie oraz doliczeniu posiadania jego poprzedników.

Postanowieniem z dnia 16.08.2017r., sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w K.: 1) oddalił wniosek; 2) zasądził od wnioskodawców na rzecz uczestnika kwotę 1.623,17zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; 3) nakazał ściągnąć od wnioskodawców na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.668,71zł tytułem zwrotu części kosztów opinii biegłego.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Wnioskodawcy M. i J. małż. W. są właścicielami, na zasadach rozszerzonej wspólności ustawowej, nieruchomości gruntowej położonej w R., w skład której wchodzi m.in. działki o następujących numerach ewidencyjnych: (...). Wymienione działki użytkowane są rolniczo. Na ich terenie znajdują się urządzenia elektroenergetyczne należące do uczestnika: na działce nr (...) linia średniego napięcia, na działce nr (...) linia średniego napięcia, na działce nr (...) linia średniego napięcia, na działce nr (...) linia średniego napięcia, na działce nr (...) linia niskiego napięcia. Nadto na działkach nr (...) znajdują się linie wysokiego napięcia, ale należą one do (...) SA w K., a nie do uczestnika.

Linia napowietrzna SN 15 kV znajdująca się na działkach nr (...) została pobudowana w 1952r., a zmodernizowano ją w 1967r. Na działkach nr (...) znajduje się również linia średniego napięcia 15 kV pobudowana w 1960r., natomiast na działce nr (...) linia niskiego napięcia 0,4 kV pobudowana w latach 1962-1963. Tę ostatnią linię poddano modernizacji w 2012r. Od czasu wybudowania i podłączenia linii do sieci urządzenia są urządzeniami czynnymi, które cały czas są przez uczestnika eksploatowane, konserwowane i naprawiane.

Właścicielem linii do 1.02.1989r. był Skarb Państwa, przy czym całą infrastrukturą energetyczną na tym terenie zarządzało państwowe przedsiębiorstwo od 1976r. pod nazwą (...) w P.. Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 16.01.1989r. (nr (...)/O./(...)) utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „(...) w P.”. W 1993r. – na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9.07.1993r. i ustawy z dnia 5.02.1993r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa, a także ustawy z dnia 13.07.1990r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych zakład ten został przekształcony w spółkę akcyjną (...) SA w P.. Od 17.12.2002r. podmiot ten funkcjonował pod nazwą (...) w P., a od 23.09.2004r. – (...) SA w P.. Spółka ta aktem notarialnym z dnia 30.06.2007r. zbyła na rzecz pozwanej (...) Sp. z o.o. w P. przedsiębiorstwo w rozumieniu art.55⁽¹⁾ k.c., a więc m.in. linie kablowe i napowietrzne, sieci dystrybucyjne, zespoły elektroenergetyczne, stacje i rozdzielnie energetyczne oraz transformatory.

Uczestnik ma uprawnienie do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie, w jakim nieruchomość ta zajęta jest przez urządzenia elektroenergetyczne, bowiem do wybudowania, a następnie remontowania tych urządzeń doszło na podstawie obowiązujących wówczas przepisów prawnych i po wypełnieniu procedury administracyjnoprawnej wówczas obowiązującej, na życzenie i przy wsparciu mieszkańców m.in. wsi R., w ramach ogólnokrajowego planu powszechnej elektryfikacji, realizowanego w naszym kraju począwszy od lat 50. XX w. Z uwagi na powyższe doszło do zasiedzenia prawa służebności przesyłu polegającego na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomości wnioskodawców w miejscowości R..

Pełnomocnik wnioskodawców pismem z dnia 22.05.2013r. wezwał uczestnika do zapłaty na rzecz wnioskodawców kwoty 24.972,-zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości w okresie poprzednich 10 lat. Jednocześnie zaproponował zawarcie umowy w zakresie służebności przesyłu za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 31 215,-zł. Uczestnik nie zareagował na powyższe pismo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, które nie wzbudziły jego wątpliwości co do prawdziwości i rzetelności. Sąd podkreślił, że dokumenty urzędowe zostały sporządzone przez uprawnione do tego organy i w granicach przysługujących im kompetencji i stanowią dowód tego, co zostało w nich stwierdzone. Z kolei wartość dowodową dokumentów prywatnych określa art. 245 k.p.c. Ocena takiego dokumentu jako dowodu przebiega na zasadach wskazanych w art. 233 k.p.c. Zainteresowani tych dokumentów nie kwestionowali.

Ostatecznie nie podważyli także opinii biegłego w dziedzinie elektroenergetyki P. G., który sporządził – na wniosek obu stron i za aprobatą Sądu z uwagi na istniejące w momencie wydawania postanowienia w tym zakresie rozbieżności w orzecznictwie – ekspertyzę celem ustalenia powierzchni niezbędnej uczestnikowi dla prawidłowej eksploatacji urządzeń przesyłowych, rzeczywistego współkorzystania z nieruchomości wnioskodawców, a także czy sposób przebiegu urządzeń na gruntach wnioskodawców uzasadnia wyznaczenie dróg dojazdowych do tych urządzeń. Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych w dziedzinie wyceny nieruchomości oraz geodety. Wnioski opinii byłyby nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy; skoro bowiem Sąd jeszcze w toku postępowania rozpoznawczego doszedł do konkluzji, iż w niniejszej sprawie nie ma przesłanek dla ustanowienia służebności przesyłu, to oczywiście zbędne było „techniczne” przygotowanie do ustanowienia takiej służebności w postaci wytyczenia geodezyjnego służebności, obliczenia powierzchni pasa eksploatacyjnego i wynagrodzenia na korzystanie z niego przez uczestnika.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał wniosek o ustanowienie służebności przesyłu, którego podstawę stanowią przepisy art. 305¹ k.c. i art. 305² k.c., za niezasadny.

Zdaniem Sądu w odpowiedzi na wniosek przedstawiono dowody świadczące za istnieniem tytułu prawnego uczestnika do korzystania z przedmiotowej nieruchomości w zakresie, w jakim jest to potrzebne do eksploatacji, konserwacji i remontowania znajdujących się tam urządzeń elektroenergetycznych, a zatem skutecznie zgłoszono zarzut zasiedzenia służebności przesyłu. Przedmiotowe urządzenia zostały pobudowane na przełomie lat 50. i 60. XX w. , bo w latach 1952-1963, zatem bez względu na to, czy przyjmiemy po stronie poprzedników prawnych uczestnika dobrą czy złą wiarę (kwalifikowaną wg momentu objęcia w posiadanie, później już nie), termin zasiedzenia, mając na uwadze dominujące obecnie w orzecznictwie podejście do kwestii posiadania przez przedsiębiorstwa państwowe w okresie (...), już bezwzględnie upłynął.

Sąd przytoczył dalej przepisy art. 172 k.c., art. 336 k.c., art. 339 i 340 k.c., art. 7 k.c., omówił także pojęcie „dobrej wiary”, które w orzecznictwie i doktrynie definiuje się jako usprawiedliwione w okolicznościach danego wypadku przekonanie posiadacza, iż posiada rzecz zgodnie z przysługującym mu prawem. Sąd podkreślił, że decydującym momentem dla oceny, czy posiadaczowi należy przypisać dobrą, czy złą wiarę, jest chwila uzyskania posiadania.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że poprzednik prawny uczestnika nie mógł objąć posiadania w 1952, w 1960 czy 1963r. w dobrej wierze, bo np. dokumentacja uprawniająca do korzystania gruntów należących obecnie do wnioskodawców była dotknięta wadą prawną (np. nie uzyskano wymaganej w zaświadczeniu lokalizacji szczegółowej decyzji ograniczającej prawo własności), to do zasiedzenia i tak doszło, tyle że 2.01.1985r. (a więc przy przyjęciu złej wiary). Niezasadne byłoby również podważenie samoistności posiadania przez cały okres korzystania z urządzeń. Art. 35 ust. 1 nieobowiązującej już ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (uchylona z dniem 1.08.1985r.) stanowił, że organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem naczelnika gminy, a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnic), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach, zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową, ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub naziemne urządzenia

techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń, przy czym zgodnie z ust. 2 tego przepisu, osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługuje prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z konserwacją. Skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej na podstawie ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości było ograniczenie prawa własności nieruchomości poprzez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela stanu ukształtowanego przez zainstalowanie urządzeń przesyłowych z dalszą konsekwencją powstania swego rodzaju służebności, nazywanej służebnością publiczną lub przesyłową, która po wydaniu takiej decyzji administracyjnej powstawała z mocy obowiązującego wówczas prawa. W takiej sytuacji posiadanie na nieruchomości określonych urządzeń, a następnie korzystanie przez uprawnionego z nieruchomości celem ich konserwacji czy napraw, było legalne i miało swoje źródło w ostatecznej, niepodważalnej i wiążącej decyzji administracyjnej, co implikuje - po pierwsze - uznanie, że do objęcia we władanie doszło w dobrej wierze, a po drugie - że władanie to miało charakter posiadania samoistnego. Warto dodać, że w orzecznictwie sądowym wielokrotnie wypowiedziano się na ten temat i w większości przypadków stwierdzano, iż przeprowadzane w poprzednim ustroju politycznym przez przedsiębiorstwa państwowe na prywatnych nieruchomościach budowy, konserwacje i remonty np. linii energetycznych, to były typowe działania gospodarcze, a więc działania w ramach dominium, a nie imperium, zatem korzystanie z dostępu do tych urządzeń należy uznać za posiadanie samoistne, prowadzące do zasiedzenia (vide post. SN z 17.12.2008r., (...), (...); post. SN z 13.10.2011r., (...), niepubl.).

W orzecznictwie sądowym dotyczącym problematyki służebności przesyłu w ostatnich kilkunastu miesiącach, szczególnie w obrębie apelacji (...), doszło do znaczącej zmiany w interpretacji niektórych typowych stanów faktycznych objętych tą problematyką, czego skutkiem jest generalne odejście od koncepcji, że uczestnik - przedsiębiorstwo przesyłowe nie może w sprawach o ustanowienie służebności powoływać się na zasiedzenie na rzecz innego podmiotu, nieuczestniczącego w tym postępowaniu, a także odejście od wymogu legitymowania się przez uczestników - przedsiębiorstwa przesyłowe decyzjami administracyjnymi dotyczącymi personalnie wnioskodawców / ich poprzedników prawnych i konkretnie nieruchomości będących przedmiotem postępowania. Powyższe jest z kolei pokłosiem szeregu orzeczeń wydanych w ostatnim czasie przez Sąd Najwyższy, z których warto wymienić choćby postanowienie z dnia 13.01.2016r. ((...), LEX (...)), wraz z obszernym uzasadnieniem, w którym dokonano analizy co do możliwości posiadania samoistnego przez przedsiębiorstwa państwowe przed 1.02.1989r., postanowienie z dnia 20.01.2015r. ((...), LEX nr (...)), postanowienie z dnia 21.05.2015r. ((...), LEX nr (...)) czy uchwałę z dnia 23.03.2016r. ((...), Biuletyn SN (...)), w której z kolei stwierdzono, że „w sprawie o ustanowienie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu sąd może rozpoznać zarzut posiadacza urządzeń przesyłowych, że służebność została nabyta przez zasiedzenia przez jego poprzednika prawnego, niebiorącego udziału w sprawie”.

Mając powyższe na uwadze, uznając, że zaprezentowana w najnowszym orzecznictwie sądowym zmiana sposobu rozumienia kwestii uzyskania tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorstwo państwowe podejmujące budowę sieci elektroenergetycznych w latach 50. i 60. XX, a także kwestii ewentualnego zasiedzenia prawa odpowiadającego służebności przesyłu z uwagi na inną kwalifikację przedsiębiorstwa państwowego jako samoistnego posiadacza, na podstawie wskazanych przepisów Sąd oddalił wniosek.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. oraz art. 113 u.k.s.c.

Apelację od postanowienia złożyli wnioskodawcy, zaskarżając je w całości oraz zarzucając naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz uchybieniu podstawowym regułom oceny wiarygodności i mocy dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do:

- błędnego uznania dokumentacji przedłożonej przez uczestnika za wiarygodne źródła dowodowe pozbawiające właścicieli nieruchomości przysługujących im praw,
- błędnego uznania dokumentacji przedłożonej przez uczestnika za wiarygodną podstawę ustalenia początkowej daty biegu terminu zasiedzenia,

- błędnego uznania, że dokumentacja przedłożona przez uczestnika dotyczyła nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem, a to z uwagi na brak indywidualizacji nieruchomości, których dotyczą dokumenty, brak wskazania działek bądź brak przedłożenia przez uczestnika wykazu właścicieli nieruchomości, przez które linie elektryczne miałyby przebiegać;

2) art. 292 k.c. w zw. z art. 21 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji RP poprzez uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na podstawie skąpej dokumentacji przedłożonej przez uczestnika, pozbawiając tym samym wnioskodawców przysługującego im prawa własności nieruchomości;

3) art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na rzecz uczestnika, podczas gdy w realiach niniejszej sprawy nie zostały spełnione wszystkie przesłanki niezbędne do stwierdzenia zasiedzenia tej służebności, a to z uwagi na brak wykazania przez uczestnika za pomocą środków dowodowych wszystkich przesłanek niezbędnych do takiego stwierdzenia.

W oparciu o te zarzuty wnioskodawcy wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia przez uwzględnienie wniosku, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie od uczestnika kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestnik domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawców zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie poniesione w niej zarzuty były trafne, a ponadto wnioskodawcy nie dostrzegli pewnych istotnych uchybień Sądu I instancji, które powodują, że zaskarżone postanowienie nie mogło się ostać, gdyż Sąd nie rozpoznał istoty sprawy. Jako nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. traktuje się bowiem również pominięcie merytorycznego zarzutu mogącego doprowadzić do unicestwienia roszczenia (por. np. wyrok SN z 13.01.2010r., (...) czy wyrok SN z 9.08.2012r., (...)).

Podstawę żądania wnioskodawców stanowią, trafnie powołane przez Sąd I instancji, przepisy art. 305² § 2 k.c. w zw. z art. 305¹ k.c., z których wynika, że jeżeli przedsiębiorca, którego własność stanowią urządzenia wymienione w art. 49 § 1 k.c. (a więc urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nienależące do części składowych nieruchomości), odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z tych urządzeń, właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu.

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawcy domagali się we wniosku ustanowienia na rzecz uczestnika (...) Spółka z o.o. służebności przesyłu dotyczącej urządzeń przesyłowych w postaci czterech linii elektroenergetycznych przebiegających przez ich grunt: linii wysokiego napięcia WN 110 kV, dwóch linii średniego napięcia SN 15 kV oraz linii niskiego napięcia nN 0,4 kV. W odpowiedzi na wniosek uczestnik przyznał, że jego własność stanowią jedynie trzy ostatnie z wymienionych linii, natomiast na przedmiotowej nieruchomości nie znajdują się żadne należące do niego linie wysokiego napięcia, a z kolei linia tzw. najwyższych napięć NN 220 kV usytuowana na nieruchomości stanowi własność (...) SA. Wnioskodawcy nie ustosunkowali się do tego twierdzenia, co w świetle art. 230 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) pozwalało już Sądowi I instancji uznać je za przyznane, zaś na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawców wyraźnie przyznał, że linia NN 220 kV nie stanowi własności uczestnika (k.200v). Nie jest jasne, czy do tej właśnie linii odnoszą się ustalenia Sądu I instancji, który w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wskazał, że „na działkach nr (...) znajdują się linie wysokiego napięcia, ale należą one do (...) SA w K., a nie do uczestnika”. Niewątpliwie natomiast, skoro żądanie wniosku nie zostało w toku postępowania w żaden sposób zmodyfikowane i Sąd I instancji przytoczył je we wstępnej części uzasadnienia, to rozstrzygnięciem oddalającym wniosek objęte zostało także roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu co do linii wysokiego napięcia. Sąd nie

wyjaśnił jednak motywów swej decyzji w tym zakresie. Jediną przyczyną oddalenia wniosku było uznanie zasadności zarzutu zasiedzenia podniesionego przez uczestnika, z tym że zarzut ten nie odnosił się z pewnością do linii wysokiego. W tej części zaskarżone postanowienie nie poddawało się więc kontroli instancyjnej.

Co do dwóch linii średniego napięcia SN 15 kV oraz jednej linii niskiego napięcia nN 0,4 kV uczestnik bronił się przed dochodzonym przeciwko niemu roszczeniem zarzutem zasiedzenia podnosząc, że w wyniku zasiedzenia służebności przesyłu dysponuje już tytułem prawnym do korzystania z należących do niego urządzeń posadowionych na nieruchomości wnioskodawców. Stwierdzenie istnienia tego tytułu pociągałoby za sobą odpadnięcie jednej z przesłanek zasadności wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, jaką jest konieczność jej ustanowienia do korzystania z urządzeń przesyłowych (art. 305² § 2 k.c.).

Rozpoznając zarzut zasiedzenia Sąd I instancji odwołał się wyłącznie do przepisów regulujących nabycie przez zasiedzenie własności nieruchomości (tj. art. 172 k.c., art. 336 k.c. oraz art. 339 i 340 k.c.), co jest o tyle błędne, że przepisy o zasiedzeniu nieruchomości stosuje się wprawdzie odpowiednio do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej oraz służebności przesyłu (art. 292 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 305⁴ k.c.), natomiast kluczowe są tu jednak art. 292 k.c. (zgodnie z którym służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia) oraz art. 352 § 1 k.c. (zgodnie z którym kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności). Ponadto, z uwagi na fakt, że uczestnik jest właścicielem przedmiotowych urządzeń i posiadaczem służebności od 30.06.2007r., istotne znaczenie miał również art. 176 § 1 k.c. (w zw. z art. 292 zd. 2 k.c.), który umożliwia doliczenie czasu posiadania poprzednika, jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania.

Przede wszystkim jednak Sąd I instancji zaniechał zbadania zarzutu zasiedzenia w kształcie podniesionym przez uczestnika postępowania. Należy przypomnieć, że uczestnik w odpowiedzi na wniosek wskazał, że jego poprzednik prawny, (...), nabył własność urządzeń i rozpoczął wykonywanie posiadania służebności w dniu 5.12.1990r., a ponieważ objęcie w posiadanie nastąpiło w dobrej wierze, to w dniu 5.12.2010r. doszło do zasiedzenia przez uczestnika służebności przesyłu. Sąd I instancji nie odniósł się do tak ujętego stanowiska uczestnika, choć wnioskodawcy przyznali w piśmie procesowym z 15.09.2015r., że początek biegu terminu zasiedzenia przypadła na 5.12.1990r., zaś rozbieżność stanowisk dotyczyła jedynie tego, czy rozpoczęcie wykonywania posiadania służebności nastąpiło w okolicznościach uzasadniających przyjęcie dobrej wiary przedsiębiorcy przesyłowego. Ten właśnie moment jest kluczowy dla oceny długości terminu niezbędnego do zasiedzenia. W myśl art. 172 § 1 i 2 k.c. termin zasiedzenia uzależniony jest wyłącznie od tego, czy posiadanie nieruchomości (art. 336 k.c.) zostało uzyskane w dobrej, czy też złej wierze. Na gruncie art. 292 k.c. odpowiednikiem „posiadania nieruchomości” jest posiadanie służebności zdefiniowane w art. 352 § 1 k.c. W rezultacie o dobrej lub złej wierze posiadacza służebności rozstrzyga chwila, w której przystąpił on do korzystania z cudzej nieruchomości. Powołany przez Sąd I instancji art. 7 k.c. ustanawia domniemanie dobrej wiary, które wiąże sąd dopóki strona, przeciw której domniemanie to działa (czy też która wywodzi skutki prawne z przypisania innemu podmiotowi złej wiary), nie wykaże istnienia złej wiary (art. 234 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.). Stosowanie art. 7 k.c. nie jest uzależnione od powołania się na niego przez strony lub uczestników konkretnego postępowania, gdyż jest to unormowanie prawa materialnego, które sąd winien mieć na względzie z urzędu. Z uwagi natomiast na stanowisko wnioskodawców, według których objęcie służebności w posiadanie w podanej przez uczestnika dacie nastąpiło w złej wierze, Sąd I instancji, zobowiązany do rozpoznania wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, powinien był dokonać oceny, czy zebrany materiał nie prowadzi do wniosków odmiennych niż te, które nakazywałyby przyjąć domniemanie dobrej wiary. Sąd I instancji tego jednak nie uczynił, zaś powołanie się m.in. w kontekście dobrej wiary na decyzje wydawane na podstawie o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości było o tyle chybione, że uczestnik nawet nie twierdził, aby inwestycje polegające na budowie przedmiotowych linii elektroenergetycznych prowadzone były w oparciu o przepisy tej ustawy.

Sąd I instancji badając zarzut zasiedzenia wyszedł poza twierdzenia stanowiące jego podstawę i uznał, że do zasiedzenia służebności doszło nawet wcześniej niż podawał uczestnik, gdyż w dniu 2.01.1985r. Takie podejście należy skrytykować, zwłaszcza że Sąd I instancji nie sprecyzował, który podmiot nabył służebność (jak należy

zakładać – służebność gruntową) oraz nie wyjaśnił, w wyniku jakich zdarzeń czy czynności prawnych powstałe w ten sposób ograniczone prawo rzeczowe trafiło do majątku uczestnika. Sąd I instancji powołał się na pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z 23.03.2016r., (...) (publ. OSN (...)), według którego w sprawie z wniosku właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu sąd może rozpoznać zarzut posiadacza urządzeń przesyłowych, że służebność została nabyta przez zasiedzenie przez jego poprzednika prawnego, niebiorącego udziału w sprawie. Rzecz jednak w tym, że w rozpoznawanym przypadku tego rodzaju zarzutu uczestnik nie formułował; uczestnik podnosił mianowicie, że to on sam nabył służebność przesyłu, przy doliczeniu okresu posiadania wykonywanego przez jego poprzedników prawnych poczynawszy od 5.12.1990r.

Zdaniem Sądu Okręgowego do zarzutu zasiedzenia nie powinno się podchodzić inaczej niż do wniosku procedowanego w trybie art. 609 i nast. k.p.c. o stwierdzenie zasiedzenia. Orzeczenie stwierdzające zasiedzenie jest oczywiście skuteczne erga omnes, gdy tymczasem uwzględnienie zarzutu zasiedzenia, jako zarzutu niweczącego roszczenie dochodzone w danej sprawie, skutkuje tylko między stronami i tylko w sprawie, w której zarzut został zgłoszony, nie ma natomiast żadnego oddziaływania zewnętrznego, a w szczególności wobec osób trzecich lub w zakresie powagi rzeczy osądzonej. Nie sposób natomiast pomijać, że na tle art. 610 § 1 k.p.c. uznaje się obecnie, iż stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania (por. uchwałę (7) SN z 11.06.2015r., (...), publ. OSN (...)).

W sprawach tych brak bowiem tak ważkich argumentów, przemawiających za koniecznością identycznego, jak w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, orzekania o skutkach zasiedzenia wobec innych osób niż wskazane przez uczestników postępowania; każdy z zainteresowanych biorących udział w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia jest zaś uprawniony – bez względu na stanowisko zajmowane przez wnioskodawcę – do zgłaszania żądań i przytaczania twierdzeń wskazujących na to, kto nabył prawo przez zasiedzenie.

Prowadzi to do wniosku, że Sąd I instancji nie powinien badać, czy inne niż wskazywał to uczestnik, podmioty nabyły służebność gruntową względnie służebność przesyłu w drodze zasiedzenia.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że stanowisko Sądu I instancji co do zasiedzenia opierało się na ustaleniach dotyczących daty budowy przedmiotowych linii energetycznych, które nie znajdują dostatecznego oparcia w materiale dowodowym zebranym w sprawie i zostały skutecznie podważone w apelacji.

Co do zasady należy przyznać rację Sądowi I instancji, że data budowy urządzeń wyznacza początek biegu terminu zasiedzenia służebności. Zgodnie z art. 352 § 1 k.c., posiadanie służebności polega na faktycznym korzystaniu z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, przy czym dodatkowo, aby posiadanie to mogło doprowadzić do zasiedzenia służebności, musi – zgodnie z art. 292 k.c. – polegać na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. W rezultacie o początku posiadania służebności można mówić już wtedy, gdy przedsiębiorca przesyłowy zajmuje cudzy grunt w celu rozpoczęcia budowy takiego urządzenia (por. np. postanowienie SN z 24.05.2013r., (...), publ. (...)). Przedstawiona wykładnia ma także wyraźne uzasadnienie z punktu widzenia właściciela nieruchomości. Ograniczenia we władaniu przez niego nieruchomością ujawniają się niewątpliwie już wtedy, gdy przedsiębiorca zajął oznaczoną część tej nieruchomości i rozpoczął prace związane z wznoszeniem urządzeń służących do przesyłu. Już wtedy, jeżeli właściciel sprzeciwia się takiemu stanowi rzeczy, może podjąć działania zmierzające do tego, aby przedsiębiorca zaprzestał naruszenia jego władztwa.

Sąd I instancji ustalając daty budowy każdej z linii elektroenergetycznych stanowiących obecnie własność uczestnika oparł się na kserokopiach dokumentów dołączonych do wniosku. Nie jest prawdą, jak podał Sąd w uzasadnieniu, że nie były one kwestionowane, gdyż wnioskodawcy wyraźnie zaznaczyli, że są to jedynie kserokopie bez wartości dowodowej, które powinny zostać pominięte przy dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego (pismo procesowe z 15.09.2015r.). W postępowaniu apelacyjnym wnioskodawcy nie podnosili już zastrzeżeń dotyczących formy przedstawienia dokumentów, w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wywodzili natomiast, że w oparciu o ich treść nie sposób ustalić, że odnoszą się one do linii będących przedmiotem niniejszego postępowania. Zarzutu tego nie sposób odeprzeć, gdyż w zasadzie tylko oświadczenie z dnia 11.04.2012r. podpisane przez wnioskodawców,

w którym wyrazili oni zgodę na modernizację linii kablowej nn 0,4 kV stanowiącej własność uczestnika (k.56) oraz protokół odbioru technicznego z 21.11.2012r. (k.57) dają podstawę do uznania, że dokumenty te odnoszą się do linii niskiego napięcia przebiegające przez nieruchomość wnioskodawców, co pozwala na ustalenie, że linia ta była w 2012r. modernizowana. Pozostałe dokumenty dotyczące budowy wszystkich trzech linii posługują się natomiast ogólnymi opisami („sieć wysokiego napięcia 15 kV odgałęzienie do gromady B. S.” – k.46, „linia WN zasilająca gromadę B. S.” – k.47, „sieć WN 15 kv odgałęzienie B.” – k.51,52, „napowietrzna linia WN 15 kV odgałęzienie B.” – k.55) oraz przedstawiają schematy i rysunki, które trudno przyporządkować do konkretnych nieruchomości (k.49-50). Wbrew sugestiom Sądu I instancji, w orzecznictwie Sądu Okręgowego nie odstąpiono – jak zostało to ujęte – „od wymogu legitymowania się rzecz przedsiębiorstwa przesyłowe decyzjami administracyjnymi dotyczącymi personalnie wnioskodawców czy ich poprzedników prawnych i konkretnie nieruchomości będących przedmiotem postępowania”. Data budowy urządzeń przesyłowych ma kluczowe znaczenie dla oceny zasadności zarzutu zasiedzenia służebności, a ustalenia w tym przedmiocie czynione są zawsze w oparciu o całokształt zebranego w danej sprawie materiału dowodowego. O ile więc w okolicznościach konkretnej sprawy sąd może dojść do wniosku, że dokumenty, w których ani nie wymieniono osoby właściciela gruntu, ani też nie oznaczono nieruchomości są wystarczające – w połączeniu z innym dostępnym materiałem – dla ustalenia daty budowy, o tyle ogólny wniosek wyprowadzony przez Sąd I instancji nie znajduje uzasadnienia. W okolicznościach niniejszej sprawy jako przyznane przez wnioskodawców można uznać, że wszystkie trzy linie znajdują się na terenie ich nieruchomości od 5.12.1990r. (wnioskodawcy przystali bowiem na stanowisko uczestnika co do początku biegu terminu zasiedzenia służebności). Data wcześniejsza wymagała udowodnienia, zaś materiał, na którym oparł się Sąd I instancji był w tym zakresie niewystarczający, stąd jego ustalenia nie zasługiwały na podzielenie.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu – stosownie do art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. – rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji rozważy zasadność roszczenia skierowanego przeciwko uczestnikowi o ustanowienie służebności przesyłu w zakresie linii wysokiego napięcia, zaś w odniesieniu do pozostałych trzech linii elektroenergetycznych zbada zasadność zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu w kształcie określonym w odpowiedzi na wniosek. Na wypadek, gdyby uczestnik powołał się na zasiedzenie z wcześniejszą datą, w szczególności licząc bieg jego terminu od daty budowy urządzeń, Sąd I instancji będzie miał na względzie, że na okoliczność daty budowy uczestnik w odpowiedzi na wniosek zgłosił nie tylko dowód z dokumentów, ale także z przesłuchania wnioskodawców oraz opinii biegłego z dziedziny elektroenergetyki (pkt 3 i 4 odpowiedzi na wniosek). Gdyby Sąd nie uwzględnił zarzutu zasiedzenia, konieczne będzie zbadanie zgłoszonego w odpowiedzi na wniosek zarzutu sprzeczności roszczenia wnioskodawców o ustanowienie służebności przesyłu z zasadami współzycia społecznego. Gdyby zaś zarzuty niweczające uczestnika okazały się nieskuteczne, konieczne będzie przeprowadzenie postępowania dowodowego w celu ustalenia zakresu służebności przesyłu oraz wysokości wynagrodzenia za jej ustanowienie.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Jolanta Borkowicz-Grygier /-/ Piotr Majchrzak